

# Marie, Dżinsy

[Zwrotka 1]

Bo kochać to  
Jak krzyczeć głośniej  
Niż krzyczy rozum i przy swoim krzyku tkwić  
Bo kochać to  
Niby mieć prościej  
Choć los w tych gierkach lubi nam na przekór iść  
No nie bój się, w szarady ze mną graj  
Dzisiaj nie będę przeciwnikiem  
Odegraj rolę  
A później nam  
Odpalę twoją ulubioną płytę

[Refren]

Unoszę się jak bańka z mydła Fa  
Dziś jestem lekka, jak piórko opadam  
Na Twoje dżinsy, nieszykowny szyk  
Jak zamek z piasku cała się rozpadam  
Unoszę się jak bańka z mydła Fa  
Dziś jestem lekka, jak piórko opadam  
Na Twoje dżinsy, nieszykowny szyk  
Jak zamek z piasku cała się rozpadam

[Zwrotka 2]

Bo czasem warto wściubić nosek  
W nieswoje sprawy, nieproszonym gościem być  
Bo czasem lepiej bez ogródek  
Prostolinijnie wszystko grubą nicią szyc  
Przez każdy Twój tak niepotrzebny gest  
Ja czuję coraz bardziej się potrzebna  
Chusteczką w groszki  
Ocieram łzy  
Wieszam smuteczek na różowych pętlach

[Refren]

Unoszę się jak bańka z mydła Fa  
Dziś jestem lekka, jak piórko opadam  
Na twoje dżinsy, nieszykowny szyk  
Jak zamek z piasku cała się rozpadam  
Unoszę się jak bańka z mydła Fa  
Dziś jestem lekka, jak piórko opadam  
Na Twoje dżinsy, nieszykowny szyk  
Jak zamek z piasku cała się rozpadam  
Unoszę się jak bańka z mydła Fa  
Dziś jestem lekka, jak piórko opadam  
Na Twoje dżinsy, nieszykowny szyk  
Jak zamek z piasku cała się rozpadam